

# Moonlight, Kochanka

Któż jak nie On  
Tchnął w ciało Twe  
Dzikość nieludzką  
Któż jak nie On  
Dał Ci  
Lubieżność zmysłów  
I fantazję opętaną  
Z moim ciałem grałaś  
Gdy kochanką byłaś moją  
Gdy skradziona zostałaś  
Przeze mnie  
Patrzyliśmy w siebie  
Zanim ciała nasze  
Splotły się pierwszy raz  
Najpierw niewinnie  
Jakbyś nie wiedziała  
Kto ciało Ci dał  
Będąc w piekle dotykałaś nieba  
Nie raz  
Zamykałaś oczy i brałaś  
Chciałaś i chciana byłaś  
Odeszłaś nagle jak drobina marzeń